

Henryk Bogacki

Nauka Vaticanum II o charyzmatycznej strukturze Kościoła

Collectanea Theologica 41/3, 91-94

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. HENRYK BOGACKI SJ, WARSZAWA

NAUKA VATICANUM II O CHARYZMATYCZNEJ STRUKTURZE KOŚCIOŁA

W Kościele dominowała do niedawna skłonność do określania mianem charyzmatów¹, wyłącznie nadzwyczajnych, cudownych uzdolnień, które kierują uwagę na Boga i dzięki temu mogą służyć jako argument apologetyczny na potwierdzenie prawdziwości Kościoła, albo są szczególną pomocą Bożą w trudnych okresach². Problem charyzmatów w ogóle nie występował w podręcznikach eklezjologii, a termin ten pojawiał się jedynie przy uzasadnianiu hierarchicznego ustroju Kościoła. Charyzmaty traktowano jako wyjątkowe zjawiska Kościoła pierwotnego.

Renesans zainteresowania tematyką Ciała Mistycznego skierował wreszcie uwagę niektórych teologów na zagadnienie charyzmatów. Wyniki tego dostrzega się już w encyklice Piusa XII *Mystici Corporis* (r. 1943). Papież stwierdza, że „wszystkie dary, cnoty i charyzmaty, które istnieją w Głowie w sposób wybitny, przebogaty i skuteczny, spływają na wszystkie członki Kościoła i w nich z dnia na dzień wzrastają, zależnie od miejsca, jakie one zajmują w mistycznym Ciele Jezusa Chrystusa” (n. 78). Duch Święty „jako źródło łask, darów i wszelkich charyzmatów bezustannie i dogłębnie napełnia Kościół i w nim działa” (n. 61). W encyklice zaznacza się więc nawrót do pierwotnego pojmowania charyzmatów jako darów duchowych, w których uczestniczą wszystkie członki Ciała Chrystusowego.

II Sobór Watykański pragnął pełniej wyrazić istotę Kościoła i prawdopodobnie dlatego na kartach jego uchwał znajduje się więcej wypowiedzi na temat charyzmatów niż w dokumentach jakiegokolwiek soboru z przeszłości.

¹ Artykuł zwięźle referuje niektóre wyniki badań przedstawione w rozprawie: Gotthold Hasenbüttl, *Charisma — Ordnungsprinzip der Kirche*, Freiburg — Basel — Wien 1969, 321—353. Por. artykuł pt. *Charyzmatyczna struktura Kościoła pierwotnego*, *Collectanea Theologica* 41(1971) z. 2.

² Por. np. Leon XIII, enc. *Divinum illud munus*, ASS 29(1896/97)646nn; list *Testem benevolentiae*, ASS 31(1899/99)471nn.

Sobór opisując Kościół za pomocą wielu biblijnych obrazów niewątpliwie pierwszeństwo przyznaje ujęciu Kościoła jako Ludu Bożego i Ciała Chrystusowego. Oba te określenia wysuwają na czoło wspólnotę jako bezpośrednio związaną z Chrystusem i Duchem Świętym, w której „co się tyczy godności i wspólnej wszystkim wiernym działalności około budowania Ciała Chrystusowego, prawdziwa równość panuje wśród wszystkich” (KK 32). Obydwa te obrazy zaznaczają zróżnicowanie funkcji, niezbędne dla istnienia ludu czy ciała. Jedność zapewnia Chrystus i Duch Święty jako źródła wielości funkcji. Duch Święty „rozmaite swe dary rozdziela stosownie do bogactwa swego i do potrzeb posługiwania, ku pożytkowi Kościoła” (KK 7). Chrystus „w ciele swoim, to znaczy w Kościele, ustawicznie rozdziela dary posługiwania, przez które Jego mocą świadczymy sobie wzajemne posługi ku zbawieniu, abyśmy, czyniąc prawdę w miłości, wzrastali we wszystko w tym, który jest Głową naszą” (KK 7). Przez Chrystusa lub przez Ducha Świętego wierni otrzymują różnorodne posługiwania, różnorakie dary, zróżnicowane i liczne charyzmaty (DA 3; DE 2)³.

Charyzmaty wymieniane przez sobór w zasadzie pokrywają się z opisywanymi przez Pismo św. Sobór przeciwstawia się rozpowszechnionemu przeświadczeniu, jakoby charyzmaty były to nadzwyczajne zjawiska, czasami występujące marginesowo w Kościele. Podkreśla znaczenie charyzmatów zwyczajnych, codziennych (DA 3). „Ponieważ te charyzmaty, zarówno najznamienitsze, jak i te bardziej pospolite a szerzej rozpowszechnione, są nader stosowne i pożyteczne dla potrzeb Kościoła, przyjmować je należy z dziękczynieniem i ku pociesze. O dary zaś nadzwyczajne nie należy ubiegać się lekkomyślnie ani spodziewać się zarozumiałe po nich owoców apostołskiej działalności” (KK 12).

Te twierdzenia soboru wyraźnie nawiązują do nowotestamentowego sposobu rozumienia charyzmatów, wymownie świadczą o ich przynależności do rzeczywistości dzisiejszego Kościoła. Sobór twierdzi wyraźniej niż przekazy nowotestamentowe, że charyzmaty otrzymuje każdy chrześcijanin. Każdy posiada własne dary charyzmatyczne potrzebne dla pełnienia odpowiedniej posługi dla dobra wspólnoty (DA 3). „Każdy stosownie do własnych darów i zadań winien bez ociągania kroczyć drogą wiary żywej, która wzbudza nadzieję i działa przez miłość” (KK 41). Dzięki charyzmatom wszyscy mogą pracować dla wspólnego dzieła (KK 30). Kapłani mają pouczać „aby chrześcijanie nie żyli tylko dla siebie, lecz aby według wymagań nowego prawa miłości, każdy tak jak otrzymał łaskę, służył nią drugiemu” (DK 6). Każdy winien według otrzymanego daru współpracować w dziele ewangelizacji (DM 28). „Każdy świecki na mocy

³ Sobór posługuje się wyrazami *chárisma*, *donum*, *dona charismatica*, *gratiae* (w liczbie mnogiej) w tym samym znaczeniu.

samych darów, jakie otrzymał, staje się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła według miary daru Chrystusowego” (KK 33). Różne dary udzielone przez Ducha (KDK 38) umożliwiają wzajemne słuzenie sobie. Wszyscy — nikt nie jest wyjąty — mają udział w charyzmatach, które wyrażają się także w codziennych funkcjach dla dobra wspólnoty, przez co dokonuje się budowanie Ciała Chrystusowego.

Wielkość i różnorodność charyzmatów w Kościele nie jest przypadkowym. „Kościół święty z ustanowienia Bożego organizuje się i rządzi z godną podziwu różnorodnością” (KK 32). Charyzmaty są więc z ustanowienia Bożego czynnikiem organizującym życie wspólnoty kościelnej. Dary łaski określają miejsce zajmowane przez jednostkę we wspólnocie. „Z przyjęcia tych charyzmatów, nawet zwyczajnych, rodzi się dla każdego wierzącego prawo i obowiązki używania ich w Kościele i świecie dla dobra ludzi i budowania Kościoła” (DA 3). Każdy dar charyzmatyczny jest niezbędny dla Kościoła, a Duch Święty wyposażając Kościół w dary charyzmatyczne kieruje nim przy ich pomocy (KK 4).

Vaticanum II mówi o „różnorodnych darach hierarchicznych oraz charyzmatycznych” (KK 4). Jednakże rozróżnienie to nie oznacza przeciwstawienia, gdyż sobór wyraźnie zastrzega się, że „wyposażona w organa hierarchiczne społeczność i zarazem mistyczne Ciało Chrystusa, widzialne zrzeczenie i wspólnota duchowa, Kościół ziemski i Kościół bogaty w dary niebiańskie nie mogą być pojmowane jako dwie rzeczy odrębne; przeciwnie, tworzą one jedną rzeczywistość złożoną, która zrasta się z pierwiastka boskiego i ludzkiego” (KK 8).

Wśród elementów eklezjalnych, jakie mogą istnieć poza Kościołem katolickim, sobór wymienia również „wewnętrzne dary Ducha Świętego” (DE 3). Charyzmaty należą więc do owych „licznych pierwiastków uświęcenia i prawdy”, jakie mogą znajdować się w innych Kościołach i Wspólnotach kościelnych” (KK 8).

Vaticanum II powtarza wielokrotnie, że obowiązkiem hierarchii jest badanie charyzmatów. Poza ogólnymi zachętami, aby wierni byli posłuszni biskupom (por. np. KK 25, 37), sobór podaje konkretne wytyczne. Pasterze winni „tak uznawać ich (świeckich) posługi oraz charyzmaty, żeby wszyscy oni pracowali zgodnie, każdy na swój sposób, dla wspólnego dobra” (KK 30). Kapłani powinni „w duchu wiary odkrywać różnorodne charyzmaty świeckich, zarówno małe, jak i wielkie, z radością je uznawać, z troskliwością popierać” (DK 9). Do pasterzy Kościoła „należy wydawanie sądu o prawdziwej naturze tych darów i należnym ich używaniu, oczywiście nie w tym celu, aby gasić Ducha, ale by doświadczać wszystkiego i zachować to, co dobre” (DA 3). „Sąd o ich (charyzmatów) autentyczności i o właściwym wprowadzaniu ich w czyn należy do tych, którzy

są w Kościele przełożonymi i którzy szczególnie powołani są, by nie gasić Ducha, lecz doświadczać wszystkiego i zachowywać to, co dobre" (KK 12).

Troska o właściwe przejawianie charyzmatów należy do pasterskiej funkcji biskupów, oni bowiem „oddają wiernym posługi duchowe”, są dla nich ustanowieni (KK 32). Ze swojej władzy „korzystają tylko dla zbudowania trzody swojej w prawdzie i świętości” (KK 27). Władza ta „jest prawdziwą służbą, wymownie nazwaną w Piśmie świętym *diakonia* czyli posługiwaniem” (KK 24; por. DB 16).

Sobór Watykański II przedłożył naukę o charyzmatycznej strukturze Kościoła. Treść jej rozszerza ramy eklezjologii przedsoborowej. Vaticanum II nawiązuje do podstaw biblijnych i przypomina idee Nowego Testamentu na temat charyzmatów. Odczuwa się obecnie potrzebę systematycznego wyjaśnienia problemu charyzmatów. Większe trudności następują przyswojenie przez Kościół tych wskazań soborowych oraz praktykowanie ich na co dzień.